Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 453).

Niewielu mamy Świętych, którzy chociaż zasiadali na tronie w całym majestacie, a otoczeni licznym gronem pochlebców, nigdy nie utracili przez grzech skarbu łaski Bożej. Do tych niewielu należy jednak Pulcherya, którą św. Cyryl, Biskup nazywa nieskalaną oblubienicą Chrystusa, ozdobą okręgu ziemskiego, chlubą Kościoła, a Ojcowie Soboru Chalcedońskiego „strażnicą wiary, sprawczynią pokoju i pogromczynią kacerzy.“

Była ona córką cesarza Arkadiusza i urodziła się w roku 399. Licząc lat dziewięć, została sierotą, ale Bóg, który chciał w niej mieć naczynie Swych świętych zamiarów, uposażył ją darem mądrości, bogobojności, męstwa i zamiłowania samotności. Brata swego Teodozyusza uczyła pacierza, jak najtroskliwsza matka, a oznajmiając go z prawdami wiary, prowadziła go do kościoła i wychowywała na prawowiernego chrześcijanina. Prócz tego zastępowała ojca i matkę swym dwom siostrzyczkom.

Pana Jezusa tak umiłowała, że ślubowała Mu dozgonne panieństwo i ten sam ślub wymogła na swych siostrach. Licząc lat 15 została wraz z Teodozyuszem władczynią ogromnego państwa i w imieniu brata sprawowała rządy. Jako cesarzowa, sławiona i podziwiana przez wszystkich z powodu swej mądrości, pozostała skromną i pokorną. Wszystko, co rozporządziła, czyniła w imieniu brata, aby na niego spadał zaszczyt, nie na nią. Pałac cesarski, który w dawniejszych czasach był widownią wielkich uczt i uroczystości, stał się pod jej zarządem jakby klasztorem, w którym panowała surowa karność i wzorowy ład. W komnacie jej, zarówno jako i jej sióstr, nie wolno było pokazać się mężczyźnie. Z osobami płci męskiej rozmawiała tylko przy świadkach. Gdy była wolną od zajęć rządowych, modliła się, czytała, i trudniła ręczną pracą. Ciało martwiła postem, czuwając po nocach i jak najchętniej wyrzekała się zabaw dworskich. Gdy trzeba było coś nakazać albo zająć się ważną sprawą, błagała Boga o oświecenie, pytała o zdanie mężów, mających większe doświadczenie i potem dopiero potem przystępowała do rzeczy. Lubo tylko była słabą dziewicą, rządziła obszernem państwem tak mądrze i energicznie, że poddani nigdy nie byli szczęśliwszymi i więcej zadowolonymi, a Rzym nigdy nie był straszniejszym dla pogranicznych narodów, jak za jej panowania.

Gdy Teodozjusz doszedł 20 lat wieku, zastanawiała się nad wyborem mu odpowiedniej małżonki. Znalazła ją też w nadobnej i mądrej Atenaldzie, która była poganką, wszakże z miłości do narzeczonego przyjęła wiarę chrześcijańską, przyjmując na Chrzcie świętym imię Eudoksyi. Niewiasta owa złem odpłaciła przychylność swej bratowej. Zniechęcona bowiem przez pochlebców do Pulcheryi, postanowiła oddalić ją od rządów. Okazywała więc względy poganom, którzy podówczas stanowili jeszcze wielką część ludzkości i jedynie z obawy przed Pulcheryą, jako gorliwą opiekunką Kościoła katolickiego, nie odważyli się otwarcie wystąpić. Posunęła się nawet tak dalece, że wyrugowała w sercu Teodozyusza przywiązanie do siostry i

namawiała go, aby Pulcheryi nakazał wstąpić do klasztoru, a tem samem wygnał ją z dworu. Wszakże święty Fabian, Biskup, nie zgodził się na zamiary Teodozyusza i odkrył przed Pulcheryą knowane przeciw niej intrygi. Święta Dziewica, wzdychająca od dawna do samotności i zacisza, a miłująca nade wszystko pokój, wyjechała na wieś, gdzie trawiła wszystek czas na modlitwach i czytaniu Pisma świętego.

Po oddaleniu Pulcheryi opuściło błogosławieństwo i łaska Boża dom Teodozyusza. Kacerze szerzyli śmiało i bezwzględnie przewrotne swe nauki a na katolików spadło prześladowanie. Wszędzie szerzył się nieład i zamieszanie. Bolała nad tym Pulcherya, jednakże wszystko zdała na wolę Bożą. Przedewszystkiem chodziło jej o to, aby zapomnieć o świecie i być zapomnianą. Nie powstał w jej sercu gniew przeciw bratowej i bratu, którego słabość i niedołęstwo wzbudzały litość w niej wzniecało. Tymczasem zamieszanie w kraju ciągle się zwiększało, gwałty i bezprawia mnożyły się, a kacerstwo się rozwielmożniało. Papież Leon prosił przeto świętą Dziewicę listownie, aby się zajęła sprawą Bożą i zaopiekowała Kościołem.

Usłuchała Pulcherya głosu namiestnika Chrystusowego, a wróciwszy do Rzymu, zażądała rozmowy z bratem w cztery oczy. Przekonała go też dowodnie, że daje się używać za narzędzie i stoi nad przepaścią zguby, jako też tak umiała przemówić do jego serca, że Teodozyusz kazał pojmać szambelana a zarazem doradcę swej żony, skazał go na wygnanie a ostatecznie wydał na niego wyrok śmierci. Wkrótce potem umarł cesarz, Eudoksya zaś wyjechała do Ziemi świętej i skończyła życie na pokucie. Odtąd znowu Pulcherya była samowładną panią cesarstwa zachodniego. Ponieważ państwo otoczone było nieprzyjaciołmi, a cesarzowa jako niewiasta nie mogła i nie umiała oddalić groźnego niebezpieczeństwa, przeto magnaci nalegali na nią, aby poszła za mąż. Było to nową próbą dla świętej Dziewicy, która nie zapomniała o uczynionym w wieku

dziecięcym ślubie. Nareszcie zmuszono ją oddać rękę doświadczonemu wojownikowi Marcyanowi. Był on wdowcem i mężem słynącym z bogobojności, pracowitości i wielkiego miłosierdzia. Zanim jednak połączyła się z nim węzłem małżeńskim, oświadczyła mu, że przysięgła Bogu pozostać panną i pragnie ślubu dotrzymać w małżeństwie. Marcyan zgodził się na jej żądanie i zobowiązał się żyć z nią, jak Marya Panna z Józefem. Odtąd starali się oboje o szczęście poddanych, krzewienie wiary w kraju, świątobliwe pożycie i śmierć świętobliwą.

Widząc, jak straszny zamęt wywołało w kraju kacerstwo i jak bardzo na tym ucierpiał Kościół święty, z radością się zgodzili na zamiar Papieża w celu zwołania powszechnego Soboru do Chalcedonu w roku 451. Na Sobór ten zebrało się 4 Delegatów Papieskich i 250 Biskupów, a sam cesarz Marcyan uczestniczył na kilku posiedzeniach. Kacerstwo, odmawiające Bóstwa Chrystusowi, potępiono też jednogłośnie, na Pulcheryę zaś i jej męża spłynęła sława obrońców wiary, gdyż oboje starali się wszędzie zaprowadzić i wykonać uchwały Soboru. Cesarzowa przywróciła wszędzie ład i pokój, budowała kościoły i zakładała szpitale, które hojnie wyposażała. Biednych odwiedzała sama i przynosiła im ulgę w niedostatku. W chwilach wolnych od zajęć rządowych szukała samotności, aby się modlić, czytać dzieła nabożne, odwiedzać kościoły. Miała objawienie, w którem ujrzała grobowiec ze złożonemi kośćmi 40 Męczenników. Relikwie ich kazała umieścić w kosztownej trumnie i uroczyście pochować. Umarła licząc lat 54, zapisawszy poprzednio ubogim cały majątek i włości do siebie należące. Małżonek jej pożegnał się z tym światem w dwa lata po jej zgonie.

Nauka moralna.

Życie chrześcijańskie polega na tem, abyśmy we wszystkich czynach, zamysłach i przesięwzięciach naszych szukali chwały Bożej i wolą Boga się rządzili. Zwyczajny człowiek zwraca wszystkie żądze, życzenia i myśli ku rzeczom ziemskim i szuka szczęścia w zaspokojeniu swej dumy, chciwości i innych żądz występnych; prawdziwy chrześcijanin tęskni do rzeczy wyższych, zwraca myśl ku Bogu i jest tylko wtedy szczęśliwym i zadowolonym, gdy pełni wolę Bożą i przyczynia się do Jego chwały. Władza, znaczenie i bogactwa zaważą tylko o tyle w Jego oczach, o ile są środkami do osiągnięcia najwyższego celu, tj. zbliżenia się do Boga. Sam w sobie jest skromnym, bezinteresownym i pokornym. Takiem było też usposobienie umysłu świętej Pulcheryi; nie zadowalała jej serca sama świętobliwość jej osoby, lecz używała swego dostojeństwa i swego wysokiego stanowiska tylko na to, aby według możności przyczyniać się do chwały Bożej, szerzenia prawd Wiary świętej i zapewnienia szczęścia poddanym. Naśladujmy tę świętą Nniewiastę, pomni słów Pisma świętego: „Błogosław Boga na każdy czas, a proś Go, aby drogi twoje prostował a wszystkie rady twoje niech w Nim przebywają“.

Modlitwa.

Boże, który z upodobaniem spoglądasz na dusze z niezmienną wiernością Ci oddane, pozwól i mnie należeć do tych, co napełnieni miłością ku Tobie, nie szukają niczego innego, prócz posłuszeństwa Twej woli, szerzenia Twej chwały i zbawienia wiecznego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi po wszystkie

wieki wieków. Amen.

* * *

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 11-go września w Rzymie przy starej Via Salaria złożenie w katakombach Bazylii zwłok św. Prota i Hyacynta, Braci i Męczenników. Byli oni w służbie u św. Eugenii a pod cesarzem Gallienusem oskarżeni jako chrześcijanie; gdy się wzbraniali złożyć bożkom ofiary, kazano ich najpierw okropnie biczować a potem ściąć. — W Laodycyi w Syryi śmierć męczeńska św. Dyodora, Dyomeda i Dydyma. — W Leonie w Hiszpanii męczeństwo świętego Wincentego, Opata. — W Egipcie uroczystość św. Pafnucego, Biskupa, jednego z liczby tych Wyznawców, których za czasów cesarza Galeryusza Maksymiana skazano do robót przymusowych w kopalniach kruszcu, wyłupawszy im poprzednio prawe oko i poprzecinawszy lewe podkolanka. Za czasów cesarza Konstantyna Wielkiego bronił Pafnucy dzielnie wiary katolickiej przeciw aryanom i wkońcu zasnął spokojnie w Panu ozdobiony wielu koronami zwycięstwa. — W Lyonie złożenie zwłok św. Patiensa, Biskupa. — W Vercelli uroczystość świętego Emiliana, Biskupa. — W Aleksandryi pamiątka św. Teodory, która najprzód ciężko przewiniła, lecz potem zdjął ją taki żal za grzech, że aż do samej śmierci żyła jako nieznana pokutnica z cudowną cierpliwością i zaparciem siebie.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related

Copyright Mavientura Projects e.K> 11-go Września. Żywot świętej Pulcheryi, Panny i Cesarzowej. | 8